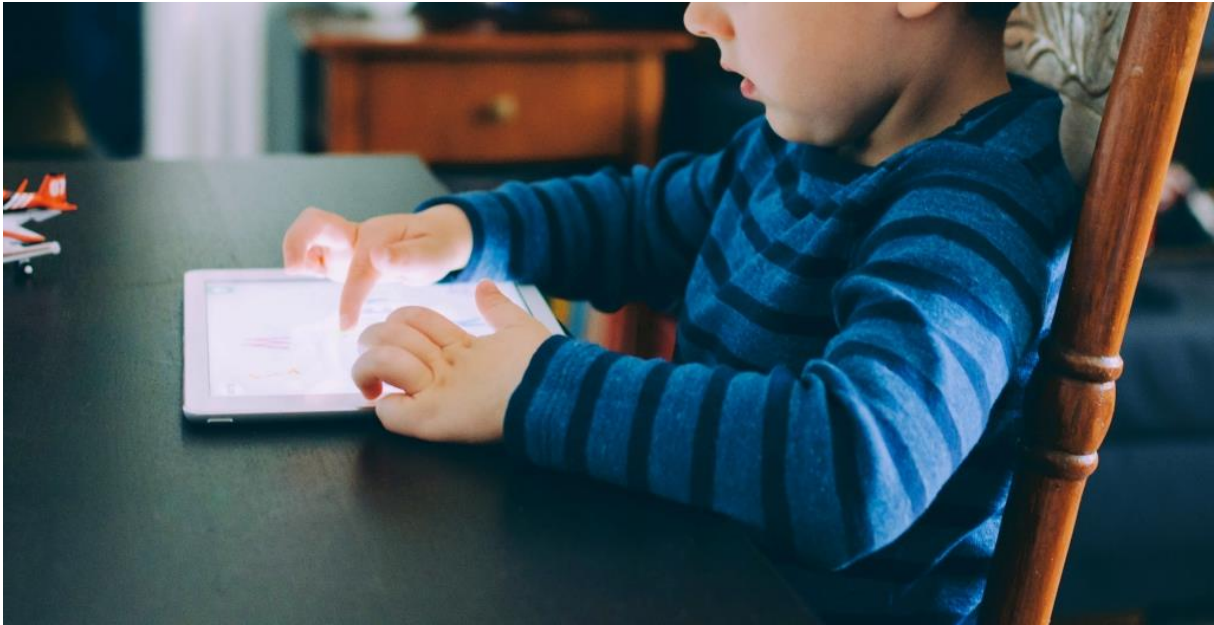


Wpływ wysokich technologii na rozwój dziecka.



Rodzice - co zrozumiałe - uwielbiają wyobrażać sobie przyszłe sukcesy naukowe i zawodowe swoich dzieci i z tego powodu łatwo przekonać ich do „edukacyjnych” programów telewizyjnych, gier komputerowych, smartfonów czy tabletów, sugerując korzyści z ich wczesnego używania.

To prawda, wysokie technologie mają ogromny wpływ na rozwój sfery fizycznej, intelektualnej i emocjonalnej dziecka. Ale z całą pewnością nie jest to wpływ korzystny.

Neurobiolodzy ostrzegają: dzieci urodzone w epoce wysokich technologii (od końca lat dziewięćdziesiątych XX w.) w odmienny sposób kształtują swoje relacje ze światem, z ludźmi i z językiem.

Badania prowadzone w Katedrze Logopedii i Zaburzeń Rozwoju jednoznacznie wskazały, że dzieci w okresie niemowlęcym poddane stymulacji wysokimi technologiami, przejawiają wiele niepokojących zachowań, które wskazują na:

- zwolnienie przebiegu rozwoju intelektualnego
- opóźnienia lub brak nabywania systemu językowego
- opóźnienie rozwoju zabawy i kształtowania się umiejętności społecznych
- obniżoną sprawność motoryczną.

- brak koncentracji na twarzy dorosłego
- brak uśmiechu na widok znanej osoby
- brak gaworzenia
- brak wsłuchiwania się w głos dorosłego
- brak gestów społecznych
- spowolniony rozwój dużej i małej motoryki

Z badań przeprowadzonych przez prof. Jagodę Cieszyńską wynika, że u niemowląt wzbudzenie zainteresowania nową zabawką powoduje intensywne ruchy nóg, obręczy barkowej, głowy i oczu. Natomiast podczas śledzenia obrazu telewizyjnego dziecko jest całkowicie nieruchome, przestaje także reagować na głos rodziców.

Niemowlęta uspokajają się, patrząc na ekran telewizora lub komputera, ponieważ zgodnie z ich etapem rozwojowym - śledzą ruch przedmiotu. Niestety, akt poznania nie dokonuje się w pełnym wymiarze, bo przedmioty z telewizora są poza rzeczywistym zasięgiem dziecka, a więc nie da się ich dotknąć (rękami, ustami, językiem).

Obraz, który porusza się na płaskim ekranie odbiornika, buduje w umyśle małego dziecka fałszywe ścieżki poznawania świata.

Płaskie obrazy nie tworzą reprezentacji przedmiotów istniejących w rzeczywistości, bo uniemożliwiają dostrzeżenie przez dziecko głębi. To z kolei w znacznym stopniu utrudnia rozwój manipulacji specyficznej, co ma znaczący wpływ na późniejszą naukę pisania.

Małe dzieci oglądające telewizję od kilkudziesięciu minut do kilku godzin dziennie charakteryzują się:

- stanem ciągłego rozkojarzenia, rozproszenia uwagi
- sporadycznymi reakcjami na własne imię
- opóźnieniem lub całkowitym brakiem rozwoju mowy
- niechęcią do słuchania czytanych tekstów lub oglądania obrazków statycznych (np. ilustracji w książeczkach)
- brakiem wspólnego pola uwagi
- brakiem gestu wskazywania palcem

Z czasem zaburzenia dzieci narażonych na stymulację wysokimi technologiami pogłębiają się. U dzieci tych zaobserwować można:

- trudności lub całkowity brak rozumienia poleceń
- komunikowanie się za pomocą krzyku lub płaczu
- brak zainteresowania książkami, obrazkami statycznymi
- brak respektowania reguł społecznych

- trudności w kontaktach w grupie rówieśniczej
- niepełne rozumienie języka
- zaburzenia koncentracji, nerwowość, nadpobudliwość, agresywność, brak kontroli nad negatywnymi emocjami
- przemęczenie związane z szybko zmieniającymi się i migoczącymi obrazami
- zaburzenia snu (płacz, krzyk)
- zaburzenia odżywiania

Media, zwłaszcza wizualne, przez nadmierną stymulację prawej półkuli mózgu, zwalniają lub nawet hamują rozwój lewej półkuli, która odpowiedzialna jest za uczenie się języka mówionego i pisanego. Jednocześnie zwiększone wydzielanie się dopaminy podczas gier komputerowych prowadzi do uzależnienia, a w przypadku niektórych diagnozowanych małych dzieci, poddanych nadmiernej stymulacji zaawansowanymi technologiami, mówi się nawet o tzw. „autyzmie telewizyjnym”.

Umysł małego dziecka narażony na kontakt z nowoczesnymi technologiami koncentruje się na nowych, związanych z nimi zadaniach, a tym samym odsuwa od podstawowych umiejętności społecznych, takich jak: nawiązywanie i utrzymywanie relacji z innymi ludźmi, odczytywanie wyrazu twarzy, rozpoznawanie emocji, wykazywanie empatii czy wspólne spędzanie czasu i tworzenie bliskich więzi.

Zamiast narażać dzieci na zgubne skutki nadmiernej stymulacji wysokimi technologiami, sugerujemy, by zachęcać je do spontanicznej zabawy - w pojedynkę lub z innymi dziećmi - dzięki której stale będą rozwijać swoją wyobraźnię i kreatywność.

W ten sposób stworzymy zdrowe środowisko sprzyjające naturalnemu rozwojowi młodego umysłu.

O negatywnym wpływie technologii na mózg i procesy uczenia się warto przeczytać w książkach:

- M. Spitzer „Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci”
- M. Spitzer „Cyberchoroby”
- M. Desmurget „Teleogłupianie. O zgubnych skutkach oglądania telewizji (nie tylko przez dzieci)”
- G. Small, G. Vorgan “iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości”
- R. Patzlaff „Zastygłe spojrzenie. Fizjologiczne skutki patrzenia na ekran a rozwój dziecka”

<https://centrummetodykrakowskiej.pl/blog/wplyw-wysokich-technologii-na-rozwoj-dziecka/>